GAZETA KRAKOWSKA

Nro 20.

Z KRAKOWA DNIA 9. MARCA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Na posiedzeniu Ciała Prawodawczego dnia 26 Lutego roku 1817 uczynione były wnioski: 1) Względem oddania Kanonikom Lateraneńskim dochodów z dwóch młynów i suchey taxy, i młyna Rakowickiego z gruntami i łąkami w trzeciey części. 2) Aby podatek 50 od 100 i subsidium charitativi był zniesionym. 3) Aby Dominikanki z swego mieysca nie były rugowanemi i na Grodek przenoszonemi. Wnioski te odesłano do Senatu Rządzącego. Równie na posiedzeniu tem, upoważnioną została Deputacyia budżetowa, iako Kommissyia Seymowa do porozumienia się z Kommissyią Senatu względnie ułożenia Proiektu do podatku, na mieysce podatku Konsumpcyynego. Daley odczytanemi zostały odpowiedzi Senatu: 1) Na wnioski z d. 8 i 12 b. m. względem wolności Druku. 2) Na wniosek z dnia 20 b. m. względem mieszkania Starozakonnych w Mieście. 3) Względem mianowania zastępcy Sędziego Appellacyynego, na mieysce JW. Hoszowskiego Senatora i ta Deputacyi budżetowey została odesłaną. 4) Na wniosek względem kary na przestępców konsumpcyynych. Nakoniec solwowanem zostało posiedzenie na dzień 27go Lutego roku 1817 na godzinę 9tą rano.

W dniu 27 b. m. i r. odczytanemi były: 1) Odpowiedź Senatu Rządzącego, względem żądanego zniesienia podatku 50 od 100. 2) Proiekt do Prawa względem niektórych spustoszałych Gmachów Publicznych, i takowy poszedł do deliberacyi, Potem wniesiono, a) że Senat Rządzący nienadesłał Proiektu względem uchylenia Moratorium; b) Odpowiedź na wniosek względem wolności podawania wniosków, aż do 20tey Sessyi; daley roztrząsano odpowiedź Senatu względem zniesienia podatku 50 od 100 i oraz wniesiono, aby Kommissyia Seymowa z Senatową porozumiała się względnie tey odpowiedzi. Rownie odczytanemi były Rezolucyie Senatu Rządzącego: 1) Na wniosek z dnia 13 b. m. względem dochodów Akademii. 2) Względem uwolnienia Pana Tomaszkiewicza od opłaty 10go grosza. 3) Względem Włościan dóbr Narodowych Czernichowa i Lipowiec. 4) Na wniosek, aby Szkółki Parafialne z funduszu Akademii były utrzymywanemi. 5) Względem wyznaczenia terminu peremptoryalnego de-

bentom, co do zaległych podatków. Poczem solwował JW. Marszałek Sessyą na dzień 1wszy Marca 1817 r. na godzinę 9tą z rana.

Ostaszewski, Sek. Seym.

Z Warszawy d. 1 Marca.

Uroczystość installacyi Senatu Konstytucyynego Królestwa Polskiego, odbyła się dnia 26 z. m. w porządku (iak się doniosło w przeszłey gazecie naszey,) w zamku Królewskim, w sali Senatorskiey, gdzie zebrały się były wszystkie władze kraiowe, tudzież nayznakomitsze osoby płci oboiey. Obowiązki Prezyduiącego Senatu sprawował JW. Senator Woiewoda, Stanisław Hrabia Potocki. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xże Konstanty raczył w dniu tym zasiadać w Senacie. Namiestnik Królewski zaiąwszy mieysce poniżey tronu, na którego stopniach stali Ministrowie, Radcy Stanu, Urzędnicy Korony i Dwor Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, zagaił posiedzenie Mową (niżey umieszczoną). Nastąpiło daley wykonanie przez Senatorów przysięgi, po którey JW. Senator Woiewoda Prezyduiący zabrał głos stosowny do okoliczności, mówił o dobrodzieystwach dla narodu naszego N. Cesarza i Króla, Pana naszego Miłościwego, a przytem złożył dzięki przytomnemu Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xciu, iż obecnością swoią dzisieysze posiedzenie Senatu zaszczycił. Po tey mowie Senat przystąpił zaraz do odbywania dalszych prac swoich.

Głos przy installacyi Senatu Konstytucyynego miany przez Namiestnika Królewskiego dnia 26 Lutego 1817 r.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy raczył mi powierzyć zaszczyt installowania Senatu Konstytucyynego. Tym celem zwołanem zostało dzisieysze posiedzenie

Nowa postać Rządu, nadaie Senatowi obowiązki równie ważne iak świetne. Jego pieczy powierzona iest Ustawa Konstytucyyna, owe godło mądrości i wspaniałości Monarchy. W łonie Senatu składane odtąd będą prawa, przywileie i ustawy, słowem wszystkie akta, które stanowią związki towarzyskie. — Senat wymierzać będzie ostatecznie sprawiedliwość narodowi.

Im znakomitsze są te prerogatywy, tem bardziey dowodzą ufność, iaką podobało się Nayiaśnieyszemu Panu położyć w gronie Senatu.

Nie wątpię bynaymniey zacni Mężowie, abyście się nie starali odpowiedzieć godnie tylu względom Monarchy.

Okażcie Mu pierwszy dowód wdzięczności waszey, w bezstronnym wyborze Kandydatów, do którego w krotce przystąpicie. Osobiste niechęci, równie iak przyiazne związki, ustąpić powinny przed sprawą użyteczności i sprawiedliwości, która stanowi zasadę społeczeństwa.

Będzie niemniey dowodem cnoty obywatelskiey i wierności dla Tronu, utrzymywać spokoyność umysłów pomiędzy mieszkańcami Królestwa. Używamy w całey pełności słodyczy pokoiu, który nam Nieba dały. — Nie badaymy wyroków przeznaczenia, doświadczyliśmy bowiem aż nadto, iak niebezpiecznem, a razem szkodliwem iest, pragnąć więcey nadto, co nam z kolei losu dozwolonem bydź może.

Usiłowania Senatu dążyć równie powinny do ugruntowania iedności, która ma łączyć dwa narody iednemu berłu pod-

dane. — Skoro naród ieden przestaie obawiać się drugiego, natenczas wzaiemna nienawiść znika, pełzną uprzedzenia, zawziętość lub interes, źródła niechęci giną wraz z przyczynami, które ie sprawiały.

Oby węzły przyiaźni, i wzaiemnych stosunków zastąpiły mieysce dotkliwych uczuciów, które umysłami naszemi tak długo i tak okrutnie miotały!

Dobro ogólne kraiu, spokoyność powszechna, wdzięczność nareszcie, iaką winniśmy Monarsze za dobrodzieystwa na nas zlane, a które spłyną na potomność naszę, wszystko nam zapowiada, wszystko nakazuie potrzebę iedności dwóch narodów. Konstytucyia, którą wspaniałość Monarchy nam nadała, iest zaiste nieocenionem dobrem, lecz ufność, którą w nas wzbudza osobisty Nayiaśnieyszego Pana charakter, droższym ieszcze dla nas nazwać się może skarbem; szczęście bowiem narodów mniey iest przywiązanem do form konstytucyynych, iak do jeniuszu Monarchów, którzy niemi władaią.

Wypis z protokółu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski

ALEXANDER I.

Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski &c. &c. &c.

Gdy szczupłość funduszów Miasta Warszawy nie dozwala ieszcze doprowadzić w niem porządku, wygody i ozdoby do tego stopnia, na iakim tę stolicę Królestwa Naszego widzieć pragniemy; i gdy od dawna zaprowadzony i dotąd zachowany zwyczay i obowiązek zrzucania przez wieżdżaiących kamieni u rogatek, już to z natury swoiey, już przez daiący się spostrzegać w okolicach coraz większy brak kamieni, nazbyt iest niedostatecznym, a co większa, dotyka iedynie klassę mieszkańców nayuboższą, chcąc go w sprawiedliwszy a razem bardziey swemu celowi odpowiadaiący sposób mieć przeistoczonym, po zasięgnieniu zdań ogólnego zebrania Rady Stanu; postanowiliśmy i stanowiemy:

Art: 1. Zamiast składanych dotąd kamieni będzie przy rogatkach i wiazdach miasta Warszawy pobierana od bydląt, bądź w zaprzęgu, bądź pod siodłem idących, bądź luzem prowadzonych i pędzonych, opłata następuiąca: Od bydląt większych, iako to: konia, wołu, krowy po groszy dwa. — Od bydląt mnieyszych wiezionych żywo, lub pędzonych, iako to: Cieląt, koz, skopów, owiec, świn i wieprzy po groszu iednym.

Art: 2. Opłaty takowe tylko przy wieździe i wchodzie do miasta, nie zaś przy wyieździe i wychodzie wymagane będą.

Art. 3. Wyłączone są od tey opłaty: *a.* działa, i furgony woyskowe i wszyscy woyskowi w mundurze. — *b.* Poczty konne i wozowe, kuryiery i sztaffety. — *c.* Wszelkie podwody z rozkazu Rządu w iakimkolwiek przedmiocie służby publiczney dostarczane. — *d.* Bydło mieyskie z paszy powracaiące.

Art. 4. Wystawione będą przy wiazdach tablice, na których taryffa wyż wymienionych opłat, tudzież wyłączenia Artykułem powyższym obięte, dla wiadomości każdego wyrażone będą.

Art. 5. Dochód z tych opłat wyraźnie i wyłącznie na użytek ogólny miasta Warszawy przeznaczony, przez Urząd Municypalny tegoż miasta będzie administrowany. Kommissyia zaś Rządowa Spraw Wewnę-

trznych i Policyi przepisze urządzenie poboru, tudzież Kontrolli, w celu zapobieżenia tak nadużyciom Officyialistów, iako i uszkodzeniu funduszu.

Art. 6. Wszelkie wydatki z funduszu rogatkowego nie inaczey przez Urząd Municypalny będą mogły bydź czynione, iak za upoważnieniem Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi, i teyże Kommissyi rachunek z nich udowodniony, co sześć miesięcy składany bydź powinien.

Art. 7. Zapewniwszy się o podobnych opłatach w innych miastach Królestwa Naszego Polskiego iuż exystuiących, tudzież o sposobności i potrzebie mieyscowey, Kommissyia Spraw Wewnętrznych i Policyi będzie mogła w celu rozciągnienia urządzeń ninieyszego Postanowienia, mianowicie do miast stołecznych Woiewódzkich swoie Nam czynić przedstawienia.

Art: 8. Wykonanie ninieyszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone będzie, Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

W Peterzburgu d. 23 Stycznia / 4 Lutego 1817.

(podp.) *ALEXANDER.*
przez Cesarza i Króla
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Ig. Sobolewski.
Zgodno z oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(pod.) *Ig. Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr: Stanu, Jen: Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*
Zgodno z wypisem;
Minister Sprawiedliwości *Ig. Sobolewski.*

Wypis z Protokułu Sekretaryiatu Stanu Królestwa Polskiego.

My Z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
&c. &c. &c.

Zważywszy, iż powody, iakie skłoniły Nayiaśnieyszego Króla JMci Saskiego do udzielenia Miastu pogranicznemu Terespol przywileiu Miasta wolnego iuż ustały, i że w skutek związków między Państwem Naszem Rossyyskiem, a Królestwem Polskiem teraz zachodzących przywiley takowy zamiast przyniesienia dziś Miastu Terespol istotnych korzyści, zrządzi tylko znaczne straty Skarbowi publicznemu Królestwa Polskiego;

z tych powodów:

Na Rapport Naszego Namiestnika w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy oświadczyć i oświadczamy:

iż Miasto Terespol przestaie bydź Miastem wolnem, odwołuiąc przytem ninieyszem, wszelkie przywileie i uwolnienia od opłat wspomnionemu Miastu przez Dekret Nayiaśnieyszego Króla JMci Saskiego z dnia 20 Czerwca 1810 udzielone.

Wykonanie i ogłoszenie ninieyszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź umieszczone, polecamy Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem.

(*Data i podpisy iak wyżey.*)

Z Wiednia d. 27 Lutego.

D. 17 b. m. powrócił do stolicy tuteyszey J. Cesarzewicowska Mość Arcy Xże Rainer z swey podróży do Włoch. N. Cesarz raczył aktualnemu swoiemu Szambelanowi i Marszałkowi przy rzeczonym Arcy Xciu Jmci Hr. Karolowi Inzaghy nadać z uwolnieniem go od opłaty taxy godność

taynego radcy, na co w dniu 23 wykonał przed J. C. K. Mcią zwykłą przysięgę.

Z Londynu d. 19 *Lutego.*

Królowa i Królewny przyiechały do Londynu. Jutro będzie u Królowey wielkie zgromadzenie, na którem znaydować się także będą Xięztwo Koburgscy i W. Xże Mikołay. Ostatni był w czoray w Newmarket, przypatrzył się wyścigom konnem i obeyrzał tamteysze zakłady. D. 21 przedsięweźmie podróż do zachodnich prowincyy Anglii.

Hoope, Watson, Preston, Keene, Castles i oba Evanowie zaprowadzeni d. 14 do kancelaryi Ministra spraw wewnętrznych, słuchanemi byli. Pierwsi pięciu badanemi byli w obecności Ministrów i Królewskiego prokuratora, i t. d. co trwało pół trzeciey godziny. Słuchano także trzech świadków, to iest szynkarkę, Murzyna, który zostawał w ich służbie, slosarczyka. Ostatni miał mieć od więźniów zlecenie robienia dla nich pik. Po ukończonem badaniu wydali 12 Ministrów i taynych radców rozkaz, iż Hoope, Watson, Preston i Keena maią bydź do Towru (więzienia stanu), a Castles do Bridvell zaprowadzonemi. Oba Evanowie nie byli tego dnia badanemi. Ministrowie uważaią sprawę uwięzionych iako zbrodnię stanu i zbrodnię przeciw Królowi. Każdy z więźniów został w osobnym powozie przez urzędników policyi do Towru zawieziony. Gubernator Towru i Pułkownik Sulton czekali na nich w bramie. Jak tylko ostatni powóz wiechał, została zamkniętą. Pułkownik zaprowadził każdego z więźniów do ososobnego więzienia, postawił dwóch żołnierzy przed drzwiami i dwóch strożów w izbie każdego osadził. Każdy z więźniów ma codziennie na śniadanie herbatę, chleb i ser, a na obiad 1 ½ funta mięsa i dzbanek porteru. (Więcey, iak tuteysze pisma uważaią, niżeli Watson i Preston mogliby mieć u siebie). Jak tylko w więzieniu osadzonemi zostali, zdał Lord Sidmouth Xciu Rejentowi o wszystkiem sprawę.

Na posiedzeniu izby niższey d. 14 była rzecz o podanych prośbach, o ich osnowie i sposobie w iakim są napisane. Niektóre członki opozycyi (PP. Wynne i Brougham) wytykali błędy, iakie się w niektórych znayduią. Mówili; że lud iest przez swoich przewodników oszukiwany; podpisuie prośby, które oprócz błędnych niedorzeczne zawieraią w sobie twierdzenia; myśli tylko o swey nędzy i oney zapobieżeniu; żąda pomocy i wsparcia od parlamentu; reszta co prośby w sobie zawieraią w całe go nie obchodzi. Brougham oświadczył, iż w dobrey tylko myśli iest przyiacielem ludu, i w tey myśli przyiął tylko i podał parlamentowi przysłane sobie prośby, chociaż od niektórych za pocztę do 6 f. szt. zapłacił. Te prośby podpisało może do pół miliona ludzi, i nie myśleli zapewne co innego podpisać iak odmalowanie swey nędzy i prośbę o zaradzenie oney. Stąd wnieść należy, iż prawdziwa nędza, iest prawdziwą przyczyną poruszeń ludu, i gdy lud prosi o zaprowadzenie oszczędności i niektórych reform ma prawo bydź wysłuchanym. On (P. Brougham) pragnie szczerze, aby był wysłuchanym niżeli zapoźno będzie; tym sposobem wyrwany zostanie lud z rąk tych, którzy go zdradzaią i w większe sto razy nieszczęście w trącić mogą, niżeli teraz cierpi. (Mowa ta okazuie iak opozycyia spuściła z tonu, i pisma opozycyyne łagodniey także teraz piszą.)

Lord Milton wniósł d. 16 aby sekre-

tarzom i Lordom admiralicyi odciąć dodatkową płacę, która wyznaczona im była z powodu zawaśnień z Algierem, a które zamieniły się na kroki nieprzyiacielskie, gdyż to iest nadużyciem pieniędzy publicznych. Lecz po długich sporach został ten wniosek 169 przeciw 114 głosów odrzucony.

Wczoray w wieczor Lord Harrowby zdał wyższey izbie sprawę w imieniu kommissyi, która wyznaczoną została do roztrząśnienia przysłanych przez Xcia Rejenta papierów tyczących taynych związków w kraiu dążących do przerwania spokoyności publiczney i porządku.

Oto iest zdanie tey sprawy:

" Członki kommissyi zwróciły naprzod uwagę na papiery tyczace się stolicy i przekonały się z nich, iż znayduie się spisek dążący do obalenia rzadu przez powszechny bunt i zaprowadzenie powszechnego systematu rabunku. W moc tego zdradzieckiego zamachu odprawiło się w iesieni w Londynie kilka naradzeń i zastanawiano się nad niektóremi planami. Nakoniec postanowiono zwołać powszechne zgromadzenie na Spafield. Miano zapewne zamiar poznać liczbę stronników, na którychby polegać można. Plac zgromadzenia był środkowem mieyscem, z którego razem wielu stronami można było wtargnąć do Londynu. Rozesłane zatem zostały uwiadomienia i pisane kartki naywięcey do tych ludzi, którzy zostawali w nędznym stanie, i po których spodziewano się, iż będą dogodnemi narzędziami do wzniecenia rokoszu. Nastapiły potem wiadome zgromadzenia d. 15 Listopada i 2 Grudnia. Chciano naprzod uwolnić wszystkich więźniow w stolicy. Uwiadomiono ich w kształcie adressu, iż ich uwolnią i w broń opatrzą i zalecono oraz, aby się ile możności w trzech kolorowe kokardy usposobili. Drugi proiekt zmierzał do zapalenia wszystkich sałaszow, i po niejakich naradzeniach postanowiono także uderzyć na bank i Tower. Zamowiono piki i działa, obrano dowodców i oznaczono mieysca do napadu. Usiłowano w rożnych okolicach uwieść żołnierzy. Przez czas pomiędzy obiema zgromadzeniami odwiedzano kluby i publiczne domy w stolicy, i przez przypadkowe mowy starano się roziątrzać umysły i nakłaniać ie do swoich zamysłow. Ludzie, którzy w publicznych domach mawiali, byli ci sami, którzy d. 2 Grudnia pokazali się na Spafield z bronią, amunicyią, 3 kolorową kokardą i chorągwią z napisem: " Zołnierze są naszemi braćmi, obchodźcie się z niemi iako z przyiaciołmi. Rabunek i buntownicze poruszenia, które po zgromadzeniu na Spafield nastąpiły, nie były przypadkowemi, ale skutkiem ułożonego planu, który przez nieprzewidziane tylko okoliczności nie udał się, ale bynaymniey go nie odstąpiono. Rozmaite towarzystwa i związki w wielu częściach kraiu wiedziały o buntowniczych poruszeniach d. 2 Grudnia i pokładały w nich nadzieię. Buntownicze zamachy rozszerzyły się do nayludnieyszych miast rękodzielnych. — Gdy dowodzcy na Spafield rozpisali znowu zgromadzienie na 10go Lutego, rozpisane na tenże dzień zostały podobnež zgromadzenia w wielu innych okolicach. Gdyby zamachy w Londynie choć w części tylko były się powiodły, tedy spiskowi byliby powszechny rokosz w królestwie zrządzili. Skoro nie udały się, zalecaią te-

raz hersztowie oczekiwać na zupełne urządzenie kraiu, co znaczy, iż pod pozorem reformy pozakładać chcą wszędzie kluby, które mamiąc lud naturalnemi prawami, chcą go do powszechnego rabunku i nayokropnieyszych przedsięwzięść zachęcić. Klubow i towarzystw, z których podobne rozchodzą się nauki, iest niemało. Naypierwszemi z pomiędzy nich są Klub Hamden i towarzystwa iedności. Reforma parlamentu służy tylko za pozór, którym nawet niektórzy uczciwi ludzie uwodzić się daią. Główną rolą graią oprócz tego tak zwani Spencean-filantropisci. W iednym z klubów tego rodzaiu Londynscy spiskowi ułożyli swóy plan. Zasady Spenceanów rozeszły się nagle do innych towarzystw pod różnemi nazwiskami. Spenceanie uważaią reformę parlamentu za bardzo rzecz małą, która nie zasługuie na ich zastanowienie; maią oni wyższy cel, to iest powszechny rabunek, pod nazwiskiem powszechnego podziału własności. W niektórych okolicach znayduią się prawie w każdey wsi, iako to Leicestru, Nottiogham, Mansfield, Derby, Chesterfield, Menszesteru, Birmingham, Norwich i Glasgowa. Oprócz nadziei rabunku, używaią także groźby i strachu; okropnie zagrażaią tym, którzy nie chcą do klubów należeć, a klubiści obowiązanemi są nayotraszniey szą przysięgą do trzymania taiemnicy. Wszystkie czynności tych towarzystw odbywaią się ustnie; nic nie powierzaią papierowi; znoszenie się iednego z drugiem nie dzieie się przez listy, ale tylko przez delegowanych. Przysposobiono znaczną ilość broni, i czynią składki, które poiedynczo nie są wielkie, ale w ogóle wiele znaczące. Zamiar tych towarzystw iest zniszczyć wszelki rząd, wszelki społeczny porządek, wszelką moralność i religiią. Schadzki ich bywaią do późney nocy. Miewaią w nich buntownicze mowy, a w Londynie zaczenaią swoie posiedzenia od odśpiewania sromotnych pieśni. Każą tekże drukować buntownicze pisma i te bezpłatnie wszędzie rozdaią. Napaść Xcia Rejenta iest smutnym dowodem, iak dalece rozeszły się iuż zasady tych towarzystw. Gdy bez względu na świętą osobę, dopuszczono się takiey zbrodni, łatwo domyśleć się można, iak daleko posunąć się może zuchwałość, gdy iey wcześnie nie zapobieży się. Oświadczono nawet publicznie, iż gdy prośba, którą podaią, nie będzie uskuteczniona, tedy Monarcha utraci wszelkie prawo do przychylności swoich poddanych. Towarzystwa te używaią nadto szczególnieyszego podstępu; zgromadzenia ludu od czasu do czasu odkładaią, aby umysły utrzymywać w trwodze i przygotować. Naznaczaią ie oprócz tego w iednymże czasie w różnych mieyscach razem, aby woysko nie mogło się wszędzie w przyzwoitey znaydować sile. — Kommissyia kończy zdanie swey sprawy wnioskiem, iż taki stan rzeczy bez niebezpieczeństwa i naywiększych nieprzyzwoitości nie może bydź cierpiany. Lubo nie chce uprzedzać parlamentu względem stosownych iego w tey mierze postanowień, poczytuie iednak za swóy obowiązek oświadczyć, iż nieodzownie potrzebnemi są dalsze środki dla utrzymania publiczney spokoyności i szczęśliwości wszystkich klass ludzi.— Lord Liwerpool wniósł, aby naradzenie nad zdaniem tey sprawy odłożyć do piątku. Lord Grey oświadczył się zaraz przeciw niemu. — Lord Castlereagh doniosł d. 14 grzecznie niższey izbie, iż Lord Camden, ieden z płatników skarbowych, zrzekł się na rzecz narodu dodatkowey płacy 10,000 f. szt. i przestaie na

zwyczayney roczney płacy 2500 f. szt.

Mowią tu wiele o adressie do Xcia Rejenta z powodu zdarzenia w d. 28 Stycznia, przez obieraczow Westminsterskich pod prezydencyią Pułkownika Cartwright d. 13 b. m. ułożonym. Zaczena on się od zapewnienia o wierności obywateli Westminsterskich. Wyraża ubolewanie nad zdarzeniem d. 28 Stycznia, zwłaszcza iż zaszło w Westminsterze. Daley: " Nie chcemy zgłębiać zamiarów tych, którzy poczytali tę napaść za zbrodniczy zamach na życie W. Królewicowskiey Mci; cieszemy się tem więcey, że nie okazała się taką, bo ile obchodzi nas życie W. Królewicowskiey, tyle obchodzi nas także, aby na lud Angielski nie padała wina ułożonego zaboystwa. Przypominamy W. Królewicowskiey Mci wystrzał na Tamizie, który ranił kulą maytka na barce, na którey znaydowała się wysoka Jego Poprzedniczka, Królowa Elzbieta, i słowa, które w owczas wyrzekła: " Nie chcę wierzyć o moim ludzie, czemu rodzice nie uwierzyliby o swoich dzieciach. Lud móy iest moią strażą.„ — Adres ten kończy się mocną skargą na Ministrów i prożbą o łaskawe go przyięcie od Rejenta.

Lord Prezydent Londynu przełożył wczoray zgromadzeniu Aldermanów plan utworzenia nowego umundurowanego i uzbroionego policyynego korpusu, któryby w przypadku buntu lub zaburzenia mógł wspierać władze bez wzywania pomocy woyskowey. Plan ten oddano pod roztrząśnienie wyznaczoney kommissyi.

P. Sidney Smith był niedawno w Paryżu niesłychanym sposobem zwiedziony. O godzinie 2 z północy obudzony został przez gońca, który mu ważny przywiozł list od Kardynała Konsalwi, do którego dołączone były dwa zamki i ogromny klucz. W liście tym donosi Kardynał, iż Oyciec S. poseła Rycerzowi podarunek, który lubo niema wewnętrzney wartości, iest iednak dla tego nieocenioney wartości, iż rzeczone zamki i klucz należały do więzienia, z którego ostatni niewolnik Rzymski z Algieru uwolniony został. Niewolnik ten (*il Giacomo schiavo infelice*) wyraża w osobnym liście Prezesowi przeciw rozboyniczego towarzystwa swoią wdzięczność. Oyciec S. kazał P. Smith daley donieść, iż chce z tego powodu utworzyc nowy order klucza, i zostawia mu mianowanie 4 członków. —— W krotce atoli okazało się oszukaństwo.

Z wyspy S. Heleny przybyła tu fregata Orontes. Przywiozła ona odesłanego stamtąd Pułkownika Ponitowskiego, który ściągnął na siebie podeyrzenie o układanie planu do oswobodzenia Bonapartego. Z takichże powodów odesłano stamtąd do przylądka Dobrey nadziei będącego przy Bonapartem Las Casas i iego syna. Bonaparte nie iest w cale zdrowy, ponieważ z gniewu, że ograniczono iego przeiazdzki i przechadzki nie używa w cale żadnych poruszeń, i iego lekarze obawiaią się z tego uporu złych skutków. Wyspa Tristam da Cunha niedaleko wyspy S. Heleny została woyskiem Angielskiem osadzona.

Wynalazca rac Kongrewskich miał W. Xiążęciu Mikołaiowi oświadczyć, iż gdyby woyna dłużey była potrwała, wynalazłby był nowy sposób attaku, tak, iż karabiny byłyby tylko bronią drugiego rzędu.

DODATEK
DO N^{ro} 20.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9 MARCA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Loteryia dnia 27 Lutego ciągniona składaiąca się z 750 fantów, dla cierpiącey ludzkości przyniosła piękny zasiłek. Wszystkie bilety za staraniem JW. Małachowskiey przedane po zł: 6, czynią summę 4500 zł. — Damy do późney nocy trudniły się tą przyiemną zabawą.

Z tego kapitału dano Towarzystwu Dobroczynności 2000 zł. resztę oddano na ręce JWW. JX. Mieroszewskiego i Piekarskiego dla Instytutu S. Łazarza, wstydliwego ubóstwa, i ubogich Klasztorów.

Koncert przez Amatorów i Amatorki muzyki w sali JP. Knotza pozwoloney, przyniósł Towarzystwu na korzyść ubogich Tysiąc dwieście siedmdziesiąt złotych.

Nie ma dnia któryby rozmaitego rodzaiu darami nie obdarzał Towarzystwo nasze.

JWW. Seymuiący Reprezentanci darowali 6000 zł. przez Senat Rządzący na pierwszy zakład Towarzystwu pożyczone.

Subskrypcyia 212 Osób w rożnych terminach bieżącego roku zapewniła 15,329 zł. dochodu.

Odzianych ubogich oboiey płci mamy 75. Obdarzaią Panie ciągle bielizną. Bez imienna osoba darowała 115 koców.

Wart iest wiadomości publiczney szlachetny czyn Kazimierza Lenartowskiego służącego WW. Konstantych Popielów; przedał zegarek, a kupił 84 rożańców, i te rozdał ubogim w dniu zaprowadzenia ich do Domu Opieki.

Dzieci obywatelskie, w ostatni wtorek, maiące sobie z składki udzieloney im od rodziców sprawić zabawę dziecinną, uradzili między sobą, aby te pieniądze oddać na ubogich i delegowali do prezyduiącego syna 9cio letniego WW. Konstantych Popielów, aby tę składkę z oświadczeniem przeznaczenia mu oddał.

Urzędnicy Zdrowia, piąty wydział Towarzystwa składaiący, fizyków i chirurgów do dziennego wizytowania domu ubogich przeznaczyli. Wydziałowi Radcy, codziennie lustracyią odbywaią z kolei, i rapporta JP. Kratzer mieszkaiący w zamku, czynny i gorliwy domu ubogich Prowizor Prezyduiącemu codziennie zdáie.

Dom opieki, obeymuie teraz 192 osób oboiey płci ubogich. — Jest się nad czem zastanowić, iż w tak krótkim czasie Opatrzność zrządziła środki rozwiiania dal-

szych widoków, i Szanowna Publiczność zyskała rzetelną w oczach Boga zasługę, że się tak gorliwie do nich przykłada.

Mieroszewski, Prezyd.
Felix Gutwiński, S. T.

[*W Imieniu ubóstwa w zamku Krakowskim*] *umieszczonego i wspieranego.*

Do Dobroczyńców Ludzkości! którzy przyczyniaią się znacznie swemi ofiarami, zaymowali się troskliwie układem, uporządkowaniem i ciągnieniem Loteryi na zasilenie onegoż przeznaczoney, i w dniu 27 Lutego r. b. aż do godziny 4 po północy, poświęcali się tak świątobliwemu, i znanym ich sercom naymilszemu celowi.

* * *

My iuż z łożów swych powstali,
I przy poranney iutrzence,
Błogosławili Tych ręce,
Co nam sen spokoyny dali.

* * *

Kiedy Opiekuńcze Bóstwa,
Bezsennym nurzone trudem,
Nadzwyczayney Cnoty cudem,
Dźwigały dolą ubóstwa.

* * *

Wieczna niech Wam będzie Chwała,
Gdy w szród Serc tkliwych zabawki,
Kosztem Litościwey stawki,
Los szczodry Ludzkość wygrała.

A.... S....

Z Rzymu d. 24 Stycznia.

Dnia 3 b. m. Wikaryusz Jeneralny Papiezki, Kardynał Somaglia, Biskup Fraskatański, wydał następuiący wyrok: Wysłuchawszy zdanie sprawy, przeyrzawszy i gruntownie rozważywszy wszystkie akta processu, zeznania świadków i inne dokumenta, tudzież stosownie do przepisów Zboru Trydentskiego, poradziwszy się Teologów i innych pobożnych mężów, Wikaryiusz Papiezki wyrokował: "Iż prawdziwy i głośny, od Naywyższego, za przyczynieniem się Nayświętszey Panny Maryi, zdziałany cud nagłego i doskonałego uleczenia Maryi Catalani, owdowiałey Janson (z Malty) z mnostwa nieuleczonych chorób, które od kilku lat cierpiała, z zupełnem przywróceniem iey sił, istotnie iest dowiedziony." A że chwalebna iest (Tob. XII 7) głosić i uznać dzieła Boskie, Wikaryiusz Papiezki na większą cześć Boga, i dla powiększenia nabożeństwa prawowiernych Chrześcian do Nayświętszey Panny Maryi, łaskawie pozwolił, aby doniesienie o powyższym godnym pamięci Cudzie drukowane i do publiczney wiadomości podane było.

(pod.) Kardynał Wikaryiusz
della Somaglia.

Doniesienie to umieszczone było w Dodatku de Diario di Roma pod dniem 23 b. m. Chora Maryia Catalani była w szpitalu ubogich niewiast przy głownym kościele Santa Croce. Cud stał się ieszcze dnia 4 Września roku zeszłego. Opowiadanie o nim iest stwierdzone zeznaniem godnych wiary świadków, mianowicie lekarza, który chorą trzy lata leczywszy, dawno stracił nadzieię wyprowadzenia iey z tey choroby. Lekarz ten (Professor Silvio Clementi,) który ledwie chciał wierzyć oczom swoim, kończy stwierdzone przysięgą zeznanie swoie, temi słowy: "Wszelkie dolegliwości, któremi Maryia Catalani przez wiele lat dotknięta była, zniknęły zupełnie z szybkością błyskawicy, i przeszła w mgnieniu oka z stanu choroby do stanu zupełnego zdrowia." Odleżałe nawet części ciała także nagle zagoiły się, a przyłożone na nie plastry sucho odpadły. Maryia Catalani używa iuż

przez pięć miesięcy nayzupełnieyszego zdrowia, i ma dozor nad choremi w wzwyż wspomnionym szpitalu.

Rząd Rzymski wyznaczył 500 skudów nagrody za każdego uiętego rabusia. Ruchoma kolumna przedsięwzięła także wyprawę w okolice górzyste po nad gościńcem prowadzącym do Neapolu, którey skutków oczekuiemy. Rząd nie zaniedbuie żadnych środków dla wytępienia tego w korzenionego łotrostwa. W bagnach Pontyńskich pracuią pilnie około naprawy zepsutych dróg, sluz, mostów, tudzież około czyszczenia kanałów.

Z Bruxelli d. 20 Lutego.

Onegday rowno z świtem odgłos dzwonów i 101 z dział wystrzałów zapowiedziały tuteyszey stolicy szczęśliwe rozwiązanie poprzedzaiącego wieczora o godzinie w pół do iedynastey synem Królewiczowey następczyny tronu. P. Perponcher powiozł tę radosną wiadomość do Hagi, a Jen. major Trip do Peterzburga. (Uważaią, iż właśnie 360 lat iak Bruxella nie widziała rodzącego się w murach swoich Następcy tronu. Maryia, dziedziczka domu Burgundskiego zobaczyła tam światło w r. 1457. Syn iey, Filip piękny, urodził się w Brugge, Karol V. w Gandawie, a Filip II. w Waladolidzie.) N. Cesarz Rossyyski posłał powyższey Królewiczowey, swey siostrze, skrzynię bielizny i potrzeb dla urodzić się maiącego dziecięcia z samych rękodzielni Rossyyskich do 10 lat wieku.

Królewskiem rozporządzeniem z d. 11 b. m. zabroniony iest wywoz z królestwa Niderlandskiego wszelkiey broni i ammunicyi do Hiszpańskich posiadłości w Ameryce.

Fabryki tak dalece upadły, że Bruxella, która w 16 przędzarniach bawelny, 8 takichże warsztatach i wielu innych fabrykach 12,450 robotnikow zatrudniała, zaledwo 3000 ludzi iest teraz w nich połową roboty zatrudnionych. Gandawa zatrudniała dawniey w bawełnianych swoich fabrykach 19,700 robotników, teraz rozpuściła ich większą część. Stan naszych fabryk nie poprawi się poki zagraniczne bawełniane towary nie będą albo zupełnie zabronione albo wielkim cłem obłożone, iak Angliia względem wschodnio-indyyskich towarow postąpiła.

Przeszłe w tych dniach przez cenzurę kraiową Dziełko wiodące tytuł: *Joanna z Zebrzydowskich,* Drammatycznie wypracowane w pięciu Aktach z śpiewami, poszło iuż pod prassę. — Ze zaś Autor niżey wyrażony wspomnionego dziełka swoim nakładem poniosł koszt druku; ma zatym honor uwiadomić prześwietną Publiczność, amatorów dzieł Drammatycznych, i przyiacioł Muz Oyczystych, że w pomieszkaniu iego przy ulicy Mikołayskiey pod Nro 625 w godzinach od 1szey do 3ciey z południa, dostać będzie można biletów rewersuiących, począwszy od dnia dzisieyszego, za których okazaniem wyszłe z pod prassy dziełko doręczonym będzie. Bilet kosztuie Złp. 4. gr. 6.

Henryk Salomoński.

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości, iż w mieście Krakowie znayduie się pewien Kapłan maiący lat 47 posiadaiący ięzyki, iako to: Niemiecki, Łaciński, i początki Francuzkiego, wiadomość Arytmetyki, Gaografii, i Historyi; słowem ma wszelką zdatność do edukowania Dzieci. — Tenże, przez kilka lat posiadał Urzędy Kościelne, i bywał w publicznych szkołach Professorem. Zamiarem iego iest i teraz, u JW. WW. Panów dla młodzieży bydź Professorem, i użytecznym Publiczności. Zatem ktokolwiekby go sobie życzył mieć dla swoich dzieci Professorem, raczy się zgłosić do Redakcyi Gazety Krakowskiey.

Tenże, życzy sobie w środku miasta Krakowa naiąć ieden pokoik umeblowany

dla dogodnego mieszkania swego. Ktoby taki miał do naięcia, niech się zgłosi do zwyż wymienioney Redakcyi.

W skutek Rezolucyi Trybunału Iszey Instancyi Miasta Wolnego Krakowa z Okręgiem; dnia 8 Marca 1817 do Nro 669 zapadłey, Ruchomości po niegdy X. Szymonie Sobierayskim pozostałe, to iest, Sprzęty domowe, Suknie, i t. p przez publiczną Licytacyią w domu Wikaryi przy kościele S. Floryiana w Kleparzu, w dniu 11 Marca r. b. 1817 o godzinie 9tey z rana sprzedawane będą za gotową srebrną Courant monetę. — W Krakowie dnia 8 Marca 1817.

Olearski, Pisarz Akt.

Uwiadomiam publiczność, iż dnia 9 Marca r. b. o godzinie 3ciey po południu w Rynku Miasta Małogoszcza, odbywać się będzie Licytacyia Wołów, Trzody, Zboża w ziarnie i Siana, zatradowanych Sądownie; życzący nabycia onych, raczy w mieyscu i terminie oznaczonym stawić się, a po przysądzeniu zaraz gotowizną płacić. — Dan w Kielcach dnia 27 Lutego 1817.

Jarzębiński, *Kom. Sąd.*

Urząd Leśny Jaworznicki, w moc Reskryptu Wysokiey Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 10 Stycznia b. r. do liezby 556 zapadłego, a przy Expedycyi Wgo Nadlesnego Jeneralnego z dnia 19 Stycznia b. r. w kopii wierzytelney Urzędowi Leśnemu nadesłanego, do publiczney podaie wiadomości, iż w Lasach Rządowych Leśnictwa Jaworznickiego sprzedaż Drzewa przez Publiczną licytacyią w dniu 10 Marca b. r. o godzinie 9 z rana w Biorze Urzędu Leśnego w Pazurku Powiecie Olkuskim sytuowanego, po niżey wyrażonych Porembów, nastąpi, iako to:

Nazwiska				Gatunek Drzewa	Rodzay Drzewa	Ilość		Sążni	Wartość szacunkowa	
Klassa	Obrembu	Oddziału	Położenia			Morgow Mágdebur	Sztuki Drzewa		Złp.	gr.
3	Rabsztyn	Januskowe Skały	w Powiecie Olkuskim	Tramy	Jodłowy		196		1721	13½
				Zerdzi	ditto		280			
				Łat	ditto	28	560			
				Na Opał	ditto			140		
3	Golczowice	Ostre Skały		Tramy	Bukowy	6	30		485	
				Na Opał	ditto			60		
2	Zarnowiec	Wielkie Łany	w Powiecie Pileckim	Budulec średni	Sosnowy	12	96		1244	
				Budulec mały	ditto		240			
				Na opał	ditto			12		

Każdy więc maiący chęć Licytowania wspomnionych Porębów w oznaczonym czasie i mieyscu zaopatrzywszy się w vadium połowey Summy szacunkowey znaydować się zechcą, gdzie przed zaczęciem Licytacyi o warunkach zawiadomionym zostanie. — W Biórze Urzędu Leśnego Jaworznickiego w Pazurku dnia 27 Lutego 1817 r.

Ignacy Błeszyński.

W skutek uchwały Rady Familii w Sądzie Pokoiu Miasta W. Krakowa Okręgu I. w dniu 23 Stycznia 1817 odprawiony, a przez Trybunał tuteyszy w dniu 29 Lutego r. b. do Nro 416 zatwierdzoney. Sklep między Bogatemi Kramami pod Nro 8 sytuowany w Krakowie, w połowie do sukcessorów niegdy Piotra Brudkiewicza, a w połowie do pozostałey wdowy Łucyi Brudkiewiczowey należący, przez publiczną Licytacyią sprzedany zostanie. Licytacyia pierwsza przygotowawcza w dniu piętnastym miesiąca i roku bieżących, od summy szacunkowey 4200 zł. pol. w monecie srebrney Courant, w Kancellaryi podpisanego przy ulicy S. Jana Nro 466 o godzinie 9 z rana nastąpi, gdzie warunki przedarzy i zbiór obiaśnień każdego czasu odczytać można. — W Krakowie Dnia 25 Lutego 1817 r. *Olearski*, Pisarz Akt.